

Po względnie spokojnej pierwszej połowie sezonu, z małą liczbą przypadków Covid-19 w Serie A, w ostatnich tygodniach liczba nieobecnych z tego powodu graczy zaczęła się zwiększać. W tej chwili trzydziestu graczy z najwyższej klasy rozgrywkowej musi przebywać na kwarantannie.

Dużo większe problemy pojawiają się w Serie B i szczególnie Serie C. Ta pierwsza liga odwołała dwie kolejki, które były przewidziane na drugi dzień świąt i 29-30 grudnia. W Serie C z kolei rekord padł w Triestynie, gdzie pozytywny wynik Covid-19 otrzymało 18 piłkarzy. Ze względu na pogarszające się statystyki w całym kraju włoski rząd wprowadził nowe obostrzenia. Jednym z nich jest ograniczenie do 50% liczby osób, które będą mogły wejść na stadion. Roma, jak wiele innych klubów, zawiesiła już sprzedaż biletów na najbliższe domowe spotkania. Największy problem dotyczy zbliżającego się spotkania z Juventusem, na który sprzedano już dostępne 42 tysiące biletów. Problem w tym, że przy ograniczeniu ilości miejsc do 50%, na Olimpico będzie mogło wejść 32400 osób, a więc prawie 10 tysięcy mniej niż wcześniej dopuszczano. Na razie nie wiadomo jak działać będzie klub. Chronieni powinni być posiadacze karnetów, których jest 20100.

Niestety, w najbliższych dniach mogą pojawić się też problemy kadrowe w samej Romie. Mnóstwo graczy wszystkich zespołów, w tym Giallorossich, spędziło wakacje poza granicami Włoch. W ekipie Romy takich zawodników było trzynastu, a wielu z nich udało się do Dubaju. Wczoraj gracze przeszli w Trigorii szybkie testy. *Il Tempo* podaje, że pojawiły się wyniki pozytywne. *Corriere della Sera* donosi o dwóch przypadkach w Romie. Wiążące będą jednak dzisiejsze poranne testy molekularne, które potwierdzą bądź nie pozytywne przypadki. Dopiero dziś zespół wróci też do przygotowań do meczu z Milanem. Po drugiej stronie Tybru, w Lazio, dla przykładu, na treningach nie pojawili się Akpa Akpro, Luis Alberto, Romero, Zaccagni i Jony, u których podejrzewa się Covid.

Autor: abruzzo